

Księga Hioba

Sesja 16: Cykl dialogów 3, Job 22-27

Przez Johna Waltona

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 16, cykl dialogów 3, Job 22-27.

Wprowadzenie do cyklu dialogu 3 [00:26-00:46]

Teraz jesteśmy gotowi, aby przejść do trzeciego cyklu dialogów. Cykl 3 jest znacznie krótszy, ponieważ większość argumentów się wyczerpuje. W tym cyklu Sofar w ogóle nie mówi, a Bildad ma bardzo krótką mowę. Mamy więc mniej treści w samym dialogu.

Trudne wersety: Hioba 22:2-3 [00:46-6:32]

Mamy jednak do czynienia z kilkoma bardzo trudnymi wersetami, więc najpierw zajmiemy się sprawami technicznymi i spróbujemy je uporządkować, zanim przejdziemy do podsumowań. Pierwszy znajduje się w rozdziale 22, wersety 2 i 3. Oto jesteśmy na samym początku tej ostatniej mowy Elifaza. NIV tłumaczy: „Czy człowiek może być użyteczny dla Boga? Czy nawet mądry człowiek może mu pomóc? Jaką przyjemność sprawiłoby Wszechmogącemu, gdybyś był sprawiedliwy? Co by zyskał, gdyby twoje postępowanie było nienaganne?”

Przyjrę się różnym tłumaczeniom i komentatorom, którzy wykazują duże rozbieżności w tłumaczeniu. A więc kilka przykładów, mówi Norman Habel: „Czy bohater może zagrozić El? A mędrzec zagrozić Przedwiecznemu? Czy jest to przysługa dla Shaddai, jeśli jesteś sprawiedliwy, czy też jest to jego zysk, jeśli udoskonalisz swoje postępowanie? Hartley tłumaczy, „Czy człowiek może odnieść korzyść dla Boga, jeśli mądry człowiek jest z nim w harmonii? Jakim atutem jest dla Shaddai to, że jesteś niewinny lub że twierdzisz, że twoje postępowanie jest nienaganne? Cline tłumaczy. „Czy człowiek może być pożyteczny dla Boga? Czy nawet mędrzec może mu pomóc? Czy jest to korzyść dla Wszechmogącego, jeśli jesteś sprawiedliwy? Czy zyskuje, jeśli

twoje postępowanie jest nienaganne?” Możesz zobaczyć tylko między nimi, że istnieje duże zróżnicowanie.

Na podstawie kilku innych przykładów tego samego rodzaju składni w Księdze Hioba. W tych wersetach jest bardzo złożona składnia. Opierając się na składni z innych wersetów, które zaczynają się dokładnie w ten sam sposób i mają taką samą strukturę.

Mam do zaproponowania inną propozycję. Trzy wersety, w których występuje ta sama struktura: Hioba 13:7, Hioba 21:22 i ten jeden Hioba 22:2, przetłumaczyłbym następująco: „Czy mądry pośrednik może coś dobrego uczynić dla istoty ludzkiej służącej w imieniu Boga? ” To mądry pośrednik służący w imieniu Boga. „Czy taki pośrednik może przynieść człowiekowi jakąkolwiek korzyść? Czy Bóg zareaguje przychylnie, gdy się usprawiedliwisz? Wtedy widać, że jest trochę inaczej. Job 34:9 pokazuje, że słowo „*gever*”, które większość z nich jest tłumaczone jako „człowiek”, chociaż Habel przetłumaczył je jako „bohater”, Hiob 34:9 pokazuje, że musi to być raczej przedmiot niż podmiot, i to jest naprawdę jedna z głównych różnic między moim renderowaniem a innymi. W pierwszym zdaniu umieściłem „mądry pośrednik”, co jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa *maskil*, które zarówno w tekście hebrajskim, jak iw większości tłumaczeń występuje w drugiej linijce. Ale znowu te inne wersety, które wskazałem, pokazują powód, aby zastosować to nawet jako temat pierwszego wersu. Oddałem czasownik *sakan* "czynić coś dobrego". – Czy to może coś dać? I nie powiedziałem, że Bóg jest bezpośrednim lub pośrednim obiektem, takim jak korzyść dla Boga. Odsunąłem go gramatycznie o krok dalej od działania „w imieniu Boga”. I znowu, jest powód, aby to zrobić w oparciu o inne wersety, o których wspomniałem. Decyzja oparta na dwóch pozostałych zdarzeniach pomaga nam oddać ten werset zgodnie z tym, jak znajdujemy składnię ustaloną w innych miejscach Księgi Hioba.

W przeciwieństwie do innych tłumaczeń, w których czasownik z pierwszego wiersza wersetu 3 oddano po prostu jako „być sprawiedliwym” lub „być niewinnym”, ja przetłumaczyłem go jako „usprawiedliwiał się” na podstawie dowodów Hioba 40 werset 8, gdzie Hiob był oskarżony przez Boga o usprawiedliwianie się. Forma qal czasownika

sadak jest ponadto wielokrotnie używana w Księdze Hioba w celu usprawiedliwienia. Na przykład 11,2 i 13,8. Wreszcie, ostatni czasownik w 22.3, Hiphil forma *korzeni tamam*, jest dość trudny. Powyższe tłumaczenia traktują to różnie jako przymiotnik wyrażony jako fakt „być nienagannym” lub jako „twierdzenie nienaganności”, a nawet jako czasownik „doskonalić swoje postępowanie”. To forma werbalna w Hiphil, która występuje tylko osiem razy. Moje tłumaczenie „zdać pełny rachunek ze swoich dróg” opiera się na obserwacji, że w wielu innych kontekstach dotyczy to z grubsza spłacania lub rozliczania się z czegoś. Zwróć uwagę, zwłaszcza 2 Królów 22:4. Więc ponownie, w oparciu o wszystkie te sytuacje gramatyczne i składniowe, przetłumaczyłem to tak: „Czy mądry mediator może zrobić coś dobrego”. Pozwólcie, że powtórzę: „Czy mądry pośrednik służący w imieniu Boga może zrobić coś dobrego dla człowieka? Czy taki pośrednik może przynieść człowiekowi jakąkolwiek korzyść? Czy Bóg odpowie przychylnie, gdy się usprawiedliwisz? pełny opis twoich dróg?” Ma to duży sens w kontekście argumentów, które zostały przedstawione w książce i ponownie, z rodzajem składni i słownictwa, które widzimy w innych miejscach.

Trudne wersety: Hioba 26:7 [6:32-13:36]

Werset, na który chcę zwrócić uwagę, to Hioba 26:7; NIV tłumaczy to tak: „Rozpościera północne niebo nad pustą przestrzenią, ziemię zawiesza nad niczym”. Warto zwrócić na to uwagę, ponieważ niektórzy przywódcy przyjrzeni się temu ostatniemu wyrażeniu „zawieszenie ziemi nad niczym” i doszli do wniosku, że w jakiś sposób w Księdze Hioba wiedzą o ziemi, po prostu zawieszanej na orbicie, trzymanej przez grawitację i siłę dośrodkową i wszystkie te rzeczy, co moim zdaniem jest bardzo nierozsądną myślą, że książka to zakłada lub przewiduje. To naprawdę nie zgadza się ze słowem. Rzućmy więc na to okiem.

W pierwszej części wersu „rozpościera północne niebo”. Północ to *zaphon*. To całkiem normalne hebrajskie słowo oznaczające północ. Ale odnosi się również do góry Zaphon, góry kananejskiej, na której mieszkali bogowie. Jego znaczenie polega zatem nie na jego

orientacji względem punktów kompasu, ale na jego użyciu jako odniesienia do świętej góry, która jest znana w literaturze poza Izraelem. Nawet w Izraelu niektóre Psalmy tak robią. Tak więc Zaphon jest tutaj czymś więcej niż tylko kierunkiem. Jeśli rozumiemy to jako odnoszące się do kosmicznej góry, kosmiczna góra ma swoje fundamenty w zaświatach i swoje wyżyny w niebiosach, a boska rada zbiera się na jej wysokościach. Jest to miejsce spotkania nieba i ziemi oraz miejsce zgromadzeń bogów, a tym samym ich miejsce zamieszkania – niebo. Więc biorę Zaphon jako tego rodzaju odniesienie. Czasownik „on rozpościera Zaphon. „Rozpościera się” to *noteh*, hebrajskie słowo, które sugeruje, że mówi on o niebiosach, ponieważ w biblijnych tekstach kosmologicznych czasownik ten zwykle traktuje niebo jako przedmiot.

Teraz rozpościera coś niebiańskiego, Zaphon, nad pustą przestrzenią. Słowo „pusta przestrzeń” to *tohu*. Jest znane z Księgi Rodzaju 1:2 *tohu vabohu* „bezkształtny i pusty”, i zarówno w Księdze Rodzaju 2, jak i w ponad 30 innych wystąpieniach tego słowa, które znajdujemy, odnosi się do tego, co nie istnieje w tym sensie, że nie istnieje - zamówione niefunkcjonalne. A więc to jest świat nieuporządkowany. A więc pomysł, że Bóg rozpościera niebiański Zaphon nad *tohu*, nad tym, co nie istnieje. To, co zwykle określa się jako nieistniejące, to wody kosmiczne. Wiem, że myślimy, że istnienie ma coś wspólnego z materią, ale w starożytnym świecie tak nie było. Uważali, że istnienie ma związek z funkcją i porządkiem. Tak więc coś materialnego, co uważamy za materialne, może również nie istnieć. Uważali, że oceany nie istnieją; uważali pustynie za nieistniejące, ponieważ nie zostały przydzielone do królestwa ludzi i nie funkcjonowały dla nich. Tak więc tutaj pomysł, że Zaphon rozciąga się na *tohu*, wskazuje na kosmiczne wody powyżej w nieistniejących, niefunkcjonalnych, nieuporządkowanych wodach kosmicznych, nad którymi rzeczywiście rozciągało się niebiosy, zob. Psalm 104:2, 3.

Tohu w pierwszej linii odpowiada unikalnej frazie *velema* w drugiej linii. To jest słowo, które NIV tłumaczy jako „nic”. To jedyne miejsce, w którym występuje to słowo, co oczywiście sprawia, że jest to dla nas bardzo trudna sytuacja. Zazwyczaj określamy znaczenie słów na podstawie ich użycia. Jeśli nie mamy innych przykładów

użycia, trudno nam zrozumieć znaczenie tego słowa. Pomysł, że jego bez materii przestrzeń, w której zawieszona jest ziemia, byłby anachroniczny. Nikt w starożytnym świecie ani w Biblii hebrajskiej nie wie nic o takich rzeczach. Ponownie, z egipskim poczuciem nieistnienia, odnosi się do tego, co nie ma funkcji ani porządku.

Czasownikiem w tej drugiej klauzuli jest czasownik *talah*, który oznacza „zawiesić”.

Często odnosi się do formy egzekucji, powieszenia kogoś. Lepiej przetłumaczyć to jako zawieszony, ponieważ powiesiliby kogoś na pikiecie lub czymś w tym rodzaju lub na drzewie. Lepiej jest przetłumaczyć „zawieszony na”, a nie „nad”.

Nawet słowo „ziemia” w tym zdaniu nie jest jednoznaczne. Pomyślelibyśmy, że byłoby to łatwe. Ale w kilku przypadkach, zarówno w Biblii hebrajskiej, jak i w pokrewnych językach starożytnego Bliskiego Wschodu, odnosiło się również do świata podziemnego. Więc tutaj myślę, że *eret* powinno być odniesieniem nie do samej ziemi, ale do świata podziemnego. Mamy więc zarówno *tohu* w pierwszej linijce, jak i *belemę* w drugiej, które opisują nieistnienie, czyli kosmiczne wody, o których wiemy, że mamy kosmiczne wody powyżej i kosmiczne wody poniżej.

Mamy Zaphon, który mówi o królestwie powyżej. I mamy *eret*, co mówi o królestwie poniżej. Dlatego moje tłumaczenie brzmiałoby: „niebo rozpościera się nad kosmicznym niebytem, ziemia jest zawieszona na nieistnieniu”. Więc masz wody powyżej i wody poniżej.

Te dwa wersety, o których mówiliśmy, to tylko przykłady trudności, jakie napotykamy w Księdze Hioba. Kiedy otwieramy angielskie tłumaczenie, często mamy wrażenie, że wszystko zostało jakoś dopracowane i że tekst jest zrozumiały. Ale zwłaszcza w Biblii hebrajskiej niekoniecznie tak jest. Nadal istnieje wiele słów, które sprawiają nam problemy lub których znaczenie jest nieznane, a może których znaczenie jest ogólnie znane, ale pełne niuanse są trudne do uchwycenia w angielskich słowach. Napotykamy trudności składniowe, zwłaszcza w tekstach poetyckich. I tak mamy do czynienia z wieloma problemami; tłumacze robią co mogą, komentatorzy starają się to wszystko rzucić na światło dzienne. Wiesz, wszyscy pracują razem, aby jak najlepiej zrozumieć

tekst. Księga Hioba, jak już wspomniałem, jest szczególnie trudna. I tak znajdujemy te problemy, takie jak dwa, o których właśnie wspomnieliśmy.

Strategia retoryczna cyklu 3 [13:36-13:53]

Tak więc, na szczęście, na innym poziomie zrozumienia, możemy przyjrzeć się strategii retorycznej i ogólnemu sensowi cyklu, cyklu dialogu, i uzyskać dobre pojęcie o tym, co się dzieje, mimo że kilka wersów wciąż daje nam kłopoty.

Cykl 3: Odpowiedź Elifaza i Hioba [13:53-16:33]

Podsumujmy więc argumenty trzeciego cyklu. Głównym mówcą dla przyjaciół jest oczywiście Elifaz. Zasadniczo ma pojęcie o całej twojej rozmowie o mediatorze; pamiętajcie, Hiob poruszał to już wcześniej, pośrednik, adwokat, *goel*, odkupiciel, cała wasza mowa o pośredniku i przesłuchaniu jest pusta. To zasłona dymna. Bóg oczywiście zna twoje nikczemne czyny niesprawiedliwości. Masz to, na co zasługujesz. I ja na przykład cieszę się z tego. Najlepszym rozwiązaniem jest zacząć słuchać i przestać się kłócić. Kiedy to zrobisz, wyobraź sobie wszystkie korzyści i przysługi, którymi znów będziesz się cieszyć. Teraz zauważ, że Eliphaz często skupia się na odzyskaniu twoich rzeczy. Tutaj trudno nadal uważać go za przyjaciela. To bardzo ostre słowa. Nie jest już delikatny; jeśli kiedykolwiek był, nie jest już delikatny dla Hioba. Tak więc Elifaz posuwa się coraz głębiej w swoich oskarżeniach.

Hiob nawet nie myśli o Elifazie, aby podsumować swoją wypowiedź: „Gdybym tylko mógł znaleźć Boga, fantazjuję o tym, jak by to było, ale jest to beznadziejne. Jestem niewinny i on o tym wie. Co za przerażająca sytuacja. Dlaczego Bóg nic nie robi z tym bałaganem? Opresyjni ludzie robią, co chcą, bez żadnej odpowiedzialności. Biedni ludzie próbujący zarobić na życie cierpią z powodu ich niekontrolowanej tyranii. Przestępcy zajmują się swoimi sprawami bez zahamowań, ale nadal jestem przekonany, że dla takich ludzi nie ma przyszłości. Ich niegodziwość w końcu ich dopadnie.

Zobaczcie, że Hiob nadal trzyma się zasady kary i nadal stara się nadać światu sens za pomocą zasady kary, ale zdaje sobie sprawę, że jego własne okoliczności, jego własne doświadczenia, tak naprawdę nie wspierają tej zasady zbyt dobrze. Tak więc rada Elifaza: odpokutuj, bądź odnowiony i idź na obwód wykładów. Mówię to trochę żartobliwie, ponieważ on zasadniczo przedstawia ideę: Wtedy możesz powiedzieć wszystkim innym, jak Bóg zadziałał w twoim życiu. Więc idź na obwód wykładu. Odpowiedź Hioba: Rozejrzyj się wokół siebie. Kto może myśleć o sobie, kiedy świat jest tak niezsynchronizowany? Tak więc przebiega wymiana Elifaza i Hioba.

Cykl 3: Bildad i odpowiedź Hioba [16:33-18:04]

Teraz Bildad wskazuje tylko na kilka wersetów i zasadniczo pamięta mądrość wieków; to jest Bildad. Bóg jest niewyobrażalnie wielki. Ludzie są z natury wadliwi i ostatecznie i tak nie mają znaczenia. Dzięki Bildad.

Odpowiedź Hioba na Bildada: Twoje stanowisko jest niedorzeczne i całkowicie nieprzekonujące. Odniosłeś się do Boga ustanawiającego porządek, ale nie zacząłeś pojmować ogromu Bożego dzieła. Jednak dla całego porządku, który ustanowił w kosmosie, tutaj pojawia się werset 26; wniósł do mojego życia tylko nieład. Niemniej jednak zastosuję się do rad, które wszyscy zaoferowaliście. Przepraszam; pozwól mi to zrozumieć. Niemniej jednak nigdy nie zastosuję się do rad, które wszyscy zaoferowaliście. Moja sprawiedliwość jest wszystkim, co mam. Będę się tego trzymał do końca. Staliście się moimi wrogami, a zatem wrogami Boga. Więc wszyscy wiemy, co cię czeka.

Syntetyzując radę Bildada: staw czoła faktom, które tradycja zna najlepiej. Odpowiedź Hioba: Niezmierzona moc Boża zaprowadziła porządek w kosmosie, ale nie w moim życiu. Jestem ofiarą Boga i ty też nią będziesz. Stoję tutaj, trzymając się tylko mojej prawości. Filozoficzny cel i rozwiązanie tej serii przemówień zależą od tego, czy Hiob przyzna się do grzechu. Na tym polegał cały cykl dialogów. Elifaz wyjaśnia swoje oskarżenia, którym Hiob stanowczo zaprzecza.

Powrót do oskarżenia Pretendenta [18:04-19:24]

Pamiętasz, że od początku księgi wyzwaniem było to, że Hiob przeklął Boga prosto w twarz? Chodzi o to, czy istnieje bezinteresowna prawość. Mówiliśmy o idei, że Hiob musi zachować swoją uczciwość, bez względu na to, co jeszcze uważa dobrze lub źle na temat Boga lub świata, lub na temat postrzegania własnej sytuacji lub tego, jak ocenia swoje doświadczenia, bez względu na to, jak jeśli chodzi o to, o ile zachowuje on swoją uczciwość, że jego sprawiedliwość polega na sprawiedliwości, a nie na korzyściach, wtedy oskarżenie Pretendenta zostanie odrzucone.

Przyjaciele i żona pamiętają, że reprezentowali taką postawę, skłaniając Hioba do cenienia swoich rzeczy, a nie własnej prawości. Hiob stanowczo zaprzeczył takiemu sposobowi myślenia.

Zakończenie Sekcji Dialogu [19:24-21:02]

Oznacza to, że naprawdę dochodzimy do ważnego wniosku w rozdziałach 27:1 do 6. To są ostatnie słowa Hioba i właśnie je podsumowałem, ale przeczytajmy to, ponieważ jest to naprawdę ważne dla zakończenia części dialogowej. Właściwie zacznę od 27:2 „Jako żyje Bóg, który odmówił mi sprawiedliwości, Wszechmocny, który uczynił moje życie gorzkim, dopóki mam życie w sobie, tchnienie Boga w moich nozdrzach moje wargi nie powiedzą nic złego, a mój język nie wypowie kłamstwa”. Zatrzymaj się na chwilę; o jakich kłamstwach on mówi? Kłamstwa, o których mówi, zostałyby wykryte, gdyby zgodził się, że zgrzeszył, gdyby wyznał grzech, którego nie wierzył, że popełnił.

Nie będę więc kłamał. „Nigdy nie przyznam, że masz rację; dopóki nie umrę, nie wyrzeknę się swojej uczciwości”. Znowu, o czym jest ta integralność, o której mówimy? Następny wers. „Zachowam swoją niewinność i nigdy jej nie porzucę; moje sumienie nie będzie mi robić wyrzutów, dopóki żyję”. Hiob trzyma się swojej niewinności, to znaczy, że nie zrobił nic, by na to zasłużyć, że jest sprawiedliwy, i o to w tym wszystkim chodzi, a nie o to. To jest jego integralność.

Sprawa Challengeera zakończona: Hiob zachował niewinność [21:02-21:43]

To przemówienie, a więc ten ostatni kołek w sekcji dialogowej, kończy traktowanie sporu Pretendenta. W tym momencie sprawa Challengeera jest zakończona i udowodniono, że się mylił. Hiob zachował swoją niewinność w obliczu najzacieklejszych ataków i zachował swoją prawość, mimo że po drodze wykazywał wiele złego myślenia; pamiętajcie, Hiob nie ma racji. Nie przedstawia właściwego punktu widzenia na Boga, ale zachowuje swoją integralność.

Rozstanie z przyjaciółmi [21:43-22:17]

Odrzuca rady przyjaciela. Odmawia dążenia do przywrócenia pomyślności, akceptując każdą sugestię, że zgrzeszył. Tak więc w tym momencie dotarliśmy do ważnego momentu w książce. Cykl dialogów dobiegł końca, twierdzenie Pretendenta zostało odłożone na bok. Przyjaciele są skończeni. Tak naprawdę nie są zaangażowani w drugą część książki do samego końca, gdzie są ponownie wspomniani.

Przejdźcie do Sekcji Dyskursu [22:17-22:49]

W tym miejscu przechodzimy do przejścia do części dyskursu, w której zostanie podjęte oskarżenie Hioba. Czy cierpienie prawych ludzi jest dobrą polityką? Ale zanim do tego dojdziemy, zajmiemy się przejściem w hymnie do mądrości w rozdziale 28 i zajmiemy się tym w następnym fragmencie.

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 16, cykl dialogów 3, praca 22-27. [22:49]